

TRZY RAZY "TAK" OD TRZASKOWSKIEGO. POLITYK ODPOWIADA NA PYTANIA "LUDZI MUNDURU"

Sztaby kandydatów na prezydenta otrzymały, ponownie, prośbę od związkowców z Zarządu Oddziałowego NSZZ FSG przy Nadwiślańskim Oddziale Straży Granicznej, by "ustosunkowali się do trzech istotnych bolączek środowiska zawodowego Ludzi Munduru". Na udzielenie odpowiedzi, do tej pory, zdecydował się Rafał Trzaskowski.

Przesłane do sztabów prośby to część akcji "Obserwowany zanim wybrany". W jej ramach związkowcy ze Straży Granicznej, a dokładnie Ci działający przy Nadwiślańskim Oddziale Straży Granicznej, pytali kandydatów na prezydenta Polski o ich stosunek do trzech istotnych dla funkcjonariuszy zagadnień. Nic dziwnego, że wzięli oni sprawy w swoje ręce, gdyż tematy związane z problemami służb mundurowych nie tylko nie dominują, ale można odnieść wrażenie, że są wręcz zmarginalizowane podczas kończącej się kampanii. Przypomnijmy, że związkowcy pytali o kwestię art. 15a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym, brak "emerytur" dla psów kończących służbę i sprawę ubezpieczenia AC pojazdów służbowych.

Jak informuje zarząd, 9 lipca wpłynęła odpowiedź podpisana przez prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego. Polityk skomentował wszystkie zagadnienia, które poruszyli funkcjonariusze. Jak zapewnił, odnosząc się do sprawy art. 15a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym, zażąda on od rządu informacji "dlaczego do dziś nie wdrożył w życie porozumienia z 8 listopada 2018 r., w ramach którego Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji zobowiązał się rozwiązać problem różnego statusu funkcjonariuszy w zakresie nabywania praw emerytalnych".

W mojej opinii takie zróżnicowanie między funkcjonariuszami (rozpoczynającymi służbę przed i po 1 stycznia 1999 r.) nie ma żadnego przekonującego uzasadnienia! Przecież to nie moment rozpoczęcia służby powinien decydować o zasadach naliczania emerytury.

Rafał Trzaskowski

Ważnych informacji w sprawie art. 15a dostarczył parę dni temu Niezależny Samodzielny Związek Zawodowy Policjantów. Okazało się bowiem, że zgodnie z zapowiedziami wiceszefa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Macieja Wąsika - resort ma przedstawić założenia do projektu w ciągu najbliższych dwóch tygodni. Czy dotrzyma tego terminu przekonamy się już niedługo.

Czytaj też: [Propozycje dotyczące art. 15a już za dwa tygodnie?](#)

Trzaskowski, w odpowiedzi udzielonej związkowcom działającym przy Nadwiślańskim Oddziale Straży Granicznej, podkreślił również, że zmienić należy przepisy w zakresie ubezpieczeń AC służbowych pojazdów.

Pojazdy powinny być ubezpieczone przez właściciela (tj. jednostkę kupującą). Obecnie obowiązujące przepisy umożliwiają regres w sytuacji, w której szkoda (pokryta z ubezpieczenia) nastąpiła w wyniku błędu dysponenta. Na jednej z Rad Gabinetowych zażądam od ministra spraw wewnętrznych właściwych zmian w tym zakresie.

Rafał Trzaskowski

Jeszcze w marcu br., w odpowiedzi na interpelację, wiceminister Maciej Wąsik poinformował, że z analiz dokonanych przez służby wynika, że objęcie ubezpieczeniem autocasco użytkowanych przez formacje podległe ministrowi spraw wewnętrznych i administracji samochodów jest nieuzasadnione z powodów ekonomicznych. Jak stwierdził, analizy wykonane przez podległe MSWiA służby wykazały, że koszt potencjalnego ubezpieczenia AC w przypadku tych formacji znacząco przewyższać ma ogólną wartość poniesionych szkód.

Czytaj też: [MSWiA: AC dla służb nieuzasadnione ekonomiczne](#)

Ostatnie zagadnienie poruszone przez funkcjonariuszy Straży Granicznej dotyczy psich "emerytur". Chodzi o miesięczne świadczenie na rzecz psa, który zakończył służbę w formacjach mundurowych. Dziś koszty utrzymania psa wycofanego ze Straży Granicznej czy Policji ponoszą ich opiekunowie, do których najczęściej trafiają zwierzęta. W ocenie Rafała Trzaskowskiego, "w skali wydatków państwa na bezpieczeństwo, pokrycie kosztów opieki nad psami służbowymi to naprawdę niewielki wydatek". Kandydat na prezydenta zapewnił, że będzie domagał się od szefa resortu spraw wewnętrznych i administracji zmiany przepisów i zapewnienia budżetu na opiekę nad psami kończącymi służbę.

Psy powinny pozostawać ze swoimi opiekunami, tak więc opiekunowie – funkcjonariusze powinni otrzymywać dodatek na opiekę.

Rafał Trzaskowski

Jak podkreślał w lutym, w rozmowie z InfoSecurity24.pl, Robert Lis, przewodniczący Zarządu Oddziałowego NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej przy Nadwiślańskim Oddziale Straży Granicznej, "(...) to właśnie przewodnicy z reguły są tymi osobami, które psy zabierają do siebie. Stają się opiekunami. I nam chodzi o to, by ten opiekun otrzymał pomoc w zapewnieniu psu wyżywienia, leczenia itd". Jak dodał trzeba też wziąć pod uwagę, że "przewodnicy psów nie zajmują wysokich grup zaszerogowania, więc ich uposażenie jest raczej skromne". Zdaniem funkcjonariuszy, takie świadczenie powinno wynosić 300 złotych.

Czytaj też: [Wyrok KIO otwiera Straży Granicznej drogę do zakupu francuskiego okrętu](#)

Przypomnijmy, że prośby o ustosunkowanie się do zagadnień, o których piszą związkowcy, przesłane zostały do kandydatów na prezydenta po raz pierwszy jeszcze przed pierwszą turą wyborów.

Na odesłanie funkcjonariuszom odpowiedzi zdecydował się wtedy jedynie sztab Szymona Hołowni, a sama odpowiedź nie była zbyt szczegółowa. Związkowcy dowiedzieli się z niej, że poruszone przez nich zagadnienia "nie leżą w bezpośrednich prerogatywach prezydenta", a Sejmu i rządu. Zapewniono ich jednak, że "kandydat na prezydenta obiecuje, że będzie z nami rozmawiał i będzie słuchał różnych grup obywateli i rozwiązywał razem z nimi ich problemy". Mieli oni jednak na pewno liczyć na interwencję w sprawie psów emerytów.